

PRZEDPŁATA:
Czwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości) przy-
mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 5. Maja. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza dekret, który przywraca cesarską gwardyę. Składać się ma z 15 batalionów piechoty, 6 baterii artylerji, 12 szwadronów kawaleryi. Elita gwardji cesarskiej ma wynosić 100 ludzi.

Wiedeń, 5. Maja. — Według wiadomości z Bukaresztu z dnia 2. b. m. Turcy idą do Krajowy i wydali do ludu odezwę uspokajającą, które dobrze przyjęto. W Bukarescie powiadano, że Rosyanie wkrótce ustąpią z wielkiej Wołoszczyzny. — Także upowszechniła się pogłoska, że flota rosyjska opuściła port sewastopolski.

Berlin, dn. 6. Maja. — Naj. Pan raczył nadać profesorowi w fakultecie filozoficznym uniwersytetu w Bonn, Dr. Fryderykowi Welker order orla czerwonego 2 klasy z dębowym liściem; inspektorowi budownictwu Reimann w Warburgu i Jaecklowi stolarzowi w Berlinie order orla czerwonego 4 kl., a zamianować assessora sądu Emila Heyne landratem w powiecie inowrocławskim.

Berlin, dn. 5. Maja. — Minister wojny jen. porucznik Bonin został mianowany dowódcą 12. dywizji (w Neisse), a w jego miejsce mianowany jen. major hr. Waldersee, obecnie naczelnym wojsk związkowych w Frankfurcie nad Menem, ministrem wojny.

Pruska korespondencya zamieszcza następujący artykuł: Pewna część prasy angielskiej położyła sobie, jak się zdaje, za główne zadanie, przeciwnie Prusy tym sposobem do związku z mocarstwami zachodnimi, że nie omija wszelkiej sposobności do oburzania najgłębszych i najtkliwszych uczuć każdego pruskiego patrioty. Zbyteczną jest uwaga, że takie postępowanie chybia celu, który sobie założono. Sądzymy, że rozsądniejsi politycy z tamtej i z tej strony kanału, nie przywiązuja żadnej wagi do podobnej polityki, która zarówno jest nierozsądną jak bezwzględna i dla tego niewadząca się w zbijanie Timesa, który się przed innymi dziennikami odznacza wycieczkami nieznanymi granic i to tym bardziej, że dziennik ów inkonsekwenyami swemi czyni zbytecznym wyprowadzanie dowodów przeciwnych. Z tego powodu chcemy sprzecznosci jego wyświecić. Znając jednostronność zapatrywania się owego dziennika, nie zdziwiliśmy się wcale, gdyśmy znaleźli w numerze jego z d. 27. Kwietnia wielkie oburzenie, iż ostatni układ zawarty pomiędzy Prusami i Austryją przedewszystkiem obliczony jest na przestrzeżenie interesów niemieckich, a nie na oddanie sił Austryi, Prus i Niemiec w usługi cudzoziemskich interesów. Nie chcemy natomiast przeczyć, że nainowność zadziwiła nas nieco, z jaką Times wynurza powody swojego gniewu, mówiąc: mamy powód do wierzenia, że układ uznaje opuszczenie księstw naddunajskich i bezpieczeństwo państwa otomańskiego jako przedmiot, który musi być osiągnięty z narażeniem się na wszelkie niebezpieczeństwo; rzeczą atoli jest prawdopodobną, że mocarstwa niemieckie to stanowiąc, wystrzegają się niemożności wszystkiego, coby je wciągnąć mogło do dalszych kroków z mocarstwami zachodnimi; rzeczą jest wiadomą, że król pruski wyrzekł stanowczo swoje postanowienie, nie potwierdzania żadnej czynności lub operacji wojennej, któraby zmierzała do ścieśnienia wpływu cesarza rosyjskiego lub osłabienia jego potęgi. Nikt żądać od nas niemoże, abyśmy się wdali w rozbiór obelg, które Times poczytał za pożyteczne przydać do opisu przezeń podanego celu tego układu, ale niewahamy się natomiast wspomnieć, że summa zarzutów podniesionych przez to pismo angielskie na to wychodzi, iż Prusy wpadły w stan niewoli rosyjskiej, czego tém dowodzi, iż wprawdzie pozostały wierni swym obowiązkom, przyjętym na mocy protokołu wiedeńskiego pod względem utrzymania posiadłości na wschodzie, ale że nie okazują skłonności do pozwolenia usidlenia siebie w dalsze rozporządzenia mocarstw zachodnich! Godnym jest Timesa, że kiedy w num. z 27. Kwietnia dowodzi podległości Prus, Rosyi, w numerze z 29. Kwietnia uznaje za fakt bardzo ważny, iż mocarstwa niemieckie zawarły traktat sprzymierza z czepnego i odpornego nie tylko bez, ale nawet w pewnym względzie przeciw Rosyi. Być może, że Times ani czuje tej sprzecznosci, jaka zachodzi między tém, a dawniejszym jej orzeczeniem. Dla nas dosyć na tém, że jasność tej sprzecznosci uderzy każdego nieuprzedzonego czytelnika.

— Kolońska gazeta mówi: pruska korespondencya zamieszcza w tej chwili bardzo ważną wiadomość o wymianie ratyfikacyi traktatu sprzymierza prusko-austriackiego. Protokół wiedeński z 9. Kwietnia nie tylko potwierdza dawniejsze orzeczenia, co do niesprawiedliwości rosyjskich żądań, ale jeszcze

oprócz tego wyraźnie oświadcza: 1) że cztery mocarstwa zarazem obowiązują się wspólnie wynaleść rękojmię, które powiązać mogą być państwa tureckiego z równowagą europejską; 2) że cztery mocarstwa gotowemi są zgodzić się względem zastósowania najodpowiedniejszych środków ku osiągnięciu tego celu i nakoniec 3), że jakiegokolwiek nastąpią wypadki w skutek tego układu, podpisane rządy wzajemnie się obowiązują nie wchodzić w żadne układy z cesarskim dworem rosyjskim lub z jakimkolwiek innym mocarstwem, któreby się sprzeciwiały założonemu celowi, bez poprzedniego wspólnego naradzenia się. Co do głównej treści sprzymierze francuzko-angielskie z 10go Kwietnia jest tylko powtórzeniem protokołu z d. 9. Kwietnia, z tym jedynie dodatkiem, że oba mocarstwa natychmiast czynnie wystąpiły, a oba pozostałe mocarstwa tego dotąd niemają na celu. Ponieważ wiedeński protokół zawiera główne warunki sprzymierza z dnia 20. Kwietnia, przeto w rzeczy samej zgoda czterech mocarstw daleko jest ściślej w dążnościach swoich określona, aniżeli to śmie publiczność przypuszczać. Trudno teraz mówić, w obec położenia rzeczy na traktatach opartego o rzeczywistą neutralność lub o prawie pozostania w nieczynności.

Północny teatr wojny.

Szczecin, 5. Maja. — Nordstern przywiózł wczora depezę od admirała Napiera, które natychmiast tutajszy konsul angielski odesłał do Londynu. Londyn, 3. Maja. — Francuzka flota odpłynęła dzies z Deal na morze bałtyckie. Francuzkie okręty liniowe o 90 armatach Jemapps i la Tage naprawiają w Sherness, ponieważ przez starcie się na morzu poniosły znaczną szkodę.

Francya.

Paryż, d. 2. Maja. — Monitor zawiera przedstawienie, jak położenie polityczne Grecyi zawikłało się i pod względem finansów, tak że trudności powstałe w skutek nicostrojnej polityki rządu greckiego, jeszcze się powiększyły. W roku 1850. ucierpiał w skutek mrozów drzewa oliwne, 1851. dał się we znaki nieurodzajem zboża, 1852. chorobą winogron, 1853. niedostatkiem zboża, jak rok 1851. Jednym słowem podatki bardzo się zmniejszyły w Grecyi, gdzie je w naturze po większej części pobierają. Kraj znajduje się we wielkiej nędzy, co tém bardziej pożałowania godnym znajduje Monitor, iż wypowiedzenie wojny pomiędzy wielkimi mocarstwami mogło nastęrczyć Grecyi wielki zarobek, którym na ślepo wzgardziła. Gdyby neutralna pozostała, pochyciłaby na cały czas wojny większą część handlu marynarkę-europejskiego. Już przewóz zboża w ostatnim roku wiele wzmógł marynarkę handlową grecką, a stan wojenny oddawał marynarzom greckim wyłączne utrzymywanie komunikacyi, pomiędzy morzem śródziemnym a czarnym. Grecy woleli stać się narzędziem polityki, która spekuluje na nędzę ludzką. Zawiniłi niemięj przeciw sobie, jak przeciw Europie. Nie poznali się na swoim interesie i na swoich obowiązkach.

— Podpułkownik Pajol dotychczasowy szef sztabu głównego pierwszej dywizji piechoty armii paryzkiej został zamianowany szefem sztabu głównego w dywizji kawaleryi armii wschodniej.

— Z Brestu donoszą pod d. 28. Kwietnia, że trzy kompanie piechoty od marynarki i artylerji wsiadły na okręty liniowe »Duperré i Trident« i fregatę »Psyché«, które należą do floty bałtyckiej. Mają przyłączyć się do eskadry w porcie Kiel d. 10. Maja.

— Jenerał arabski Yusuff oddany pod rozkazy marszałka St. Arnaud otrzymał polecenie prowadzenia pewnego rodzaju wojny guerylasowej, do której sam plan ułożył. Oficer ten znany jest z wielkiej zręczności w kierowaniu lekką kawaleryą.

— Dziś przybył parowiec »Krysztof Kolumb« do Tulonu i spotkał się z »Rolandem« wiozącym księcia Napoleona dnia 24. Kwietnia na wysokości przylądka St. Angelo. Na Archipelagu znów się pojawili korsarze. Nawet w Zante siadają na okręty pod okiem angielskiej załogi, celem przyłączenia się do powstańców, których główna kwatery zawsze jeszcze jest w Patras. Dwa francuzkie parowce znajdują się przy brzegach greckich. Nieporozumienie panujące pomiędzy posłem francuzkim a angielskim wznaga się. Już odeszło pismo odwołujące posła francuzkiego do Konstantynopola, ale je zwrócono jeszcze z Marsylii. Prędzej czy później to nastąpi, bo niepodobna, aby zapalony Baraguay pogodził się z Redcliffem.

— Wczoraj powołano dyrektorów i żerantów politycznych dzienników do ministerstwa spraw wewnętrznych, jednych w południe, drugich o godz. 4. Udzielono im instrukcyą, aby 1) nigdy nie wspominali o projektach przedłożonych ciała prawodawczemu, jeżeli nie było o nich wzmianki w Monitorze lub o dekreтах nieogłoszonych, 2) aby nie donosili o śmierci żołnierzy lub oficerów, przed nadejściem urzędowej wiadomości, 3) aby nie umieszczali

wiadomości, które mogą niepokoić publiczność, a mianowicie z teatru wojny. Trudno atoli będzie prasie francuskiej zadość uczynić ostatniemu żądaniu.

Czytamy w Monitorze z 21. b. m. eskadra bałtycka pod rozkazami wice admirała Parseval-Deschènes opuściła przystań w Breście, aby się udać do Golfu fińskiego. Eskadra ta zabrała korpus wojska piechoty i artylerji morskiej i składa się z następujących statków:

Okrety: Tage, 100 dział. Austerlitz, śrubowy 100 dział siły 540 koni. Hercule, 100 dział. Jammapes, 100 dział. Breslau, 90 d. Duguesclin, 90 d. Inflexible, 90 d. Duperré, 80 d. Trident, 80 d.

Fregaty: Semillante, 60 d. Andromaque, 60 d. Vengeance, 60 d. Poursuivante, 50 d. Virginie, 50 d. Zenobie, 50 d. Psyché, 40 d. Darien parowa, 14 d., siły 450 koni.

Pomniejsze: Phlegeton, korweta parowa 10 d. 400 koni. Souffleur id., 6 d., 220 koni. Milian aviso parowe, 4 d. 200 k. Lucifer id., 6 d., 200 k. Aigle, 6 d., 200 k. Daim, 4 d., 120 k. Razem statków 23, dział 1250, siła koni w parowcach 1790.

Eskadra francuska na morzu Czarnem pod rozkazami wice admirała Hamelina składa się w tej chwili:

Z okrętów: Friedland, 120 d. Valmy, 120 d. Ville de Paris, 120 d. Henri IV., 100 d. Bayard, 90 d. Charlemagne, śrubowy 90 d., 450 k. Jena, 90 d. Jupiter, 90 d. Marengo 80 d.

Z fregat parowych: Gomer, 16 d., 450 k. Mogador, 8 d., 650 k. Vauban, 20 d., 540. Cacique, 14 d., 450 k. Magelan, 14 d., 450 k. Sané, 14 d., 450 k.

Z pomniejszych: Caron, korweta parowa, 4 d., 260 k. Prométhée aviso parowe, 4 d., 200 k. Salamandre id., 2 d., 120 k. Héron id., 2 d., 200 k. Mouette, 2 d., 200 k. Sérieuse korweta 30 d. Mercure bryg, 20 d. Olivier id., 20 d. Beaumanoir d., 20 d. Cerf bryg aviso, 10 d. Razem 26 statków, 1120 dział, 4960 koni.

Eskadra wice admirała Bruat, przeznaczona do działania na morzu Czarnem, na wodach Galipoli i we wschodnim Archipelagu, a znana pod nazwiskiem „eskadry Oceanu“, składa się z następujących statków.

Okręty: Montebello, 120 d. Napoleon, śrubowy 92 d., 960 k. Sufferin, 90 d. Jean Bart, śrubowy 90 d., 450 k. Ville de Marseille, 80 d. Alger, 80 d.

Z fregat: Pomone, śrubowa 40 d., 220 k. Caffarelli, parowa 14 d., 450 koni.

Z korwet parowych: Roland, 8 d., 400 k. Primauguet, 8 d., 400 koni. Razem 10 statków, 622 dział, 2880 koni.

Oprócz tych trzech eskadr, fregat i korwet parowych będących na morzu Śródziemnym i służących do przewożenia armii wschodniej, wszystkie stacje morskie zostały wzmocnione tak w Archipelagu Antyllów, jako też na Oceanie spokojnym, w morzach indyjskochińskich, zgola wszędzie, gdzie tylko przemysł rybołówstwa potrzebuje opieki.

Marynarka cesarska posiada w tej chwili 56,000 marynarzy stanowiących osady okrętów na morzu będących. Anglia również wystawiła siły.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 22. Kwietnia. — Dyplomacya kończy formalności wojenne. Anglia i Francya wymieniły dnia 10. t. m. zawartą między sobą ugodę mającą na celu niepodległość Turcyi. Ugoda tę złożoną z kilku artykułów, Monitor ogłosi. Prusy i Austria podpisały albo niebawem podpiszą konwencją, na którą się zgodziły w tym samym przedmiocie. Francya jest przekonana, że ugoda niemiecka obróci się na korzyść zachodu. Gielda paryzka wyeksportowała już podróż księcia Cambridge do Wiednia. W ambasadzie piemontskiej twierdzą, że Austria ma żywioł energiczne, a jedynie skuteczne zamiary położenia zapory powiększeniu się Rosyi. To jednak nie przeszkodziło dziennikowi turyńskiemu Opinion do ogłoszenia listu pisanego do pana Demidowa, a przypisywanego p. Mayendorfowi, że Prusy i Austria będą z Rosją i że sprawa wschodnia skrupi się na Francyi. List ten uratował socjalistowskich korespondentów, którzy starają się siać, a w potrzebie kuć najsmieszniejsze nowiny i rozsyłać je do dzienników niemieckich, mianowicie do Wanderera i National Zeitung. Socjaliści wołają, że chcą Rzeczypospolitej powszechnej, albo powszechnego panowania Rosyi; że Francya pragnie, aby jej armia była pobitą itd. Co mówi się między korespondentami socjalistowskimi a nawet legitymistowskimi, trudno wyrazić. Rzeczywisty stan Francyi jest wcale inny. Francya jest spokojną i jeżeli nie jest zupełnie zadowoloną, to jest cierpliwa i czuła na honor swęj broni. Korespondencya Kuryera warszawskiego o stanie Francyi i jej armii jest z całkiem fałszywego stanowiska.

Stambul ma teraz dobrych korespondentów, umiających wleźć wszędzie, choćby myszą dziurą, i o wszystkim się dowiedzieć. Korespondencye Debatów są lepsze niż dawniej, chociaż najlepsze, wychodzą z źródła dyplomatycznych stosunków, jakie p. Berlin posiadał. Marszałek St. Arnaud miał już z Tulonu wypłynąć. Ma on się zatrzymać w Atenach i doręczyć królowi greckiemu odpowiedź na list napisany do cesarza. Odpowiedź ma być kategoryczną. Angielski generał Lucan przejechał przez Francją, spiesząc do Stambulu. W tym tygodniu około 70 statków naładowanych ludźmi, amunicją i żywnością wypłynęło z Tulonu do Marsylii. Raporta jen. Canroberta mają wystawiać potrzebę podniesienia armii ekspedycyjnej do 200,000 ludzi. Raporta sir Karola Napier mają mówić o dobrej fortyfikacyi portów rosyjskich. Wojna zaczyna więc być pojnowaną na seryo. Jakem był uprzedzony listem prywatnym, i jakem wam o tem doniosł, flota francuska wypłynęła z Brest. Korespondenci socjalistowskorosyjscy mówią, że majtkowie tej floty bez portek, że panuje na niej nieład itd. Odebrany przezemnie list od ojca jednego majtka mówi zupełnie przeciwnie. Strzeżcie się dawać wiarę niektórym korespondencyom. Łądowa armia francuska reorganizuje się i wzmacnia. Dotąd pułki jazdy miały po 5 szwadronów o 120 ludzi, teraz będą mieć 6 szwadronów po 200 ludzi. Dzienniki amerykańskie donoszą, że wypłynęły z Nowego Jorku okręty z bronią i że zdaje się, że ta broń jest przeznaczona dla Rosyi. Blokady portów rosyjskich na morzu Bałtyckim i Czarnem i neutralność Europy środkowej przeszkodzi wprowadzeniu tej broni do Rosyi, jeżeli istnieć ma dlaniej jest przeznaczoną. Obawa korsarzy jest także płonna, skoro prezydent Rzeczypospolitej przeciw korsarstwu się oświadczył, ale zdarzyć się może, że tu i owdzie ukazą się korsarze, ufni w słabość liberalnego i decentralizacyjnego rządu. Aby wstrzymać korsarstwo potrzeba przewagi opinii

publicznej i dziennikarstwa. Opinia i dzienniki amerykańskie są dotąd dobrze usposobione.

Donoszę wam z przyjemnością, że „la Chambre de mise en accusation“ miała czy ma wydać wkrótce decyzją de non lieu w sprawie Montalemberta, to jest, że miała czy ma uznać dowody przedstawione przeciw oskarżonemu za niedostateczne. Konferencya adwokatów rozbiierała w tych dniach kwestyę czy prawo z 17. Lutego 1853. dotyczyło tych, którzy roznoszą fałszywe nowiny słownie a nie piśmiennie. Konferencya przytoczona przez pana Berryer, rozwiązała tę polityczną kwestyę negatywnie.

Zyjemy w najzupelniejszej cichości i braku nowin. Przez parę dni mieliśmy czas dżdżysty, ale deszcz był przerwany i mały. Świat urzędowy rozpoczął obiady. W tych dniach dali je ministrowie Fould i Bineau. Wieczory i bale konają. Mamy od parę tygodni w Paryżu pannę Clauss, sławną pianistkę, ulubioną w Anglii. Jakem was uprzedził, karnawał londyński będzie smutnym. Hay Market nie będzie miał tego roku opery. Będzie ją miał Covent Garden. Jeżeli wojna potrwa, śpiewaczki i śpiewacy rzucą się do Stanów zjednoczonych, jak r. 1848.

Anglia.

Londyn, dn. 2. Maja. — Times, Chronicle i Daily News wynurzają swój żal, że piorun pierwszy uderzył w miasto bezbronne handlowe. Chronicle cieszy się, że przynajmniej raz do akcji przyszło, ho już wszyscy mieli w podejrzeniu Anglię, że nie chce wojny, nawet Austria z tego powodu była ostrożna i nie chciała chwycić za oręż. Dziś pójdzie w ogień, kiedy widzi, że i Anglię z Francuzami nie boją się prochu. (?)

— Times spodziewa się, że admirałowie zdołają na morzu Czarnem ujście Dunaju, które aż do jesieni było otwartem dla Austrii.

— Często marynarze spirali się z sobą, co może flota dokonać przeciw fortecy lub baterjom nadbrzeżnym. Karol Hardwicke, jeden z lordów admirałicy tak mówił o tem na bankiecie wyprawionym w sobotę w kr. londyńskiej akademii sztuk:

Naprzód przypominam, że okręty są przeznaczone do stacjanaia walki z okrętami, a nie z kamiennymi murami i proszę publiczność mieć na uwadze podwójne niebezpieczeństwo, na którebyśmy się narazili w każdej walce, którąby nasza flota stoczyła nie z flotą, ale z lądem. Jeżeli unikać będziemy takiej walki, natenczas nie potrzebujemy się obawiać o panowanie nasze na morzu. Sądzę, że też inaczej działać nie będziemy, bo w przeciwnym razie zatrzymalibyśmy silną rezerwę w kraju. Jeżeli nasze okręty przeciw murom zechcą waleczyć, natenczas musimy się przysposobić na nieszczęśliwe wiadomości. Za przeciwnym zdaniem się upierają, przytaczając dwa wielkie przykłady: Kopenhaga i Algier. Ale te przykłady nie wiele dowodzą. W jednym i drugim przypadku powodzenie lub klęska zawisły na włosku. Gdyby armaty w Algierzy były w innym ręku, a nie w Algierczyków, sądzę, że mało okrętów byłoby wróciło z tej wyprawy. Przez układy tylko nadano tej rzeczy inny kierunek. Ale tak pod Algierem jak pod Kopenhagą, można było stracić swoje floty. Życzę sobie, aby publiczność wzięła na uwagę to samo na morzu Czarnem i Bałtyckim. Obecna kampania przejdzie bez wielkiej walki, chyba, że rosyjska flota odważyłaby się na pełne morze. Mamy zaufanie do naszych dowódców, do gorliwości i odwagi naszych oficerów i waleczności naszych majtków. Wielkie przedsięwzięcia nie będą wykonane bez rozkazu rządu i dowódcy floty, którym powierzono bezpieczeństwo ich okrętów i osad, tudzież niepodległość tego szczęśliwego kraju, będą unikać jak się spodziewam, wielkiej walki, z którejby tylko szkodę wynieść mogli.

— Z Melbourne w Australii donoszą pod d. 3. Lutego, że koloniści postanowili port Philip i miasto rzeczone obwarować na przypadek wojny. Ułożono plan utworzenia milicyi i uzbrojenia małych parowców, aby odeprzeć napaść rosyjskich wojennych okrętów.

— Times w skutku artykułu w Inwalidzie ruskim podającym sprawozdanie z operacyi wojskowych Rosyi na morzu czarnem robi następujące uwagi.

Czas jest dowiedzieć się czy jesteśmy panami morza czarnego, lub czyli piękna wysłana przez nas flota zostawia Rosyanom nieograniczoną władzę nad tym przestworem wód, które zachiewało nam się słońdować. Kraj zażąda wyjaśnienia jakie to metereologiczne względy, flotom naszym uczyniły morze czarne niedostępnem, w chwili kiedy nie stawiały żadnej zawady działaniom księcia Menszykowa

Czyż Anglię Jękać się tak nauczyli morza, że nieufają żywiolom, które nieprzyjaciel gonjący za zdobyczą bezkarnie w szranki wyzywa? Podjęliśmy się blokować morze czarne, i zdaje nam się, że dopełniamy zadania stojąc wygodnie w portach, kiedy nieprzyjaciel w ciągłym jest ruchu. Na cóż się przyda nasza wyższość morską, jeżeli zostawiając otworem morze nieprzyjacielowi, pozwalamy mu tak działać jak żeby nas niebyło.

Flota nasza patrzyła prawie na klęskę pod Synopą, której jeżeli niepodobna było zapobiedz, pomścić ją było można, a dzisiaj patrzy równie obojętnie na nieprzyjaciół odbierających posiłki, jak na przyjaciół padających ołharą. Lepiej żeby okręta nasze stały się igrzyskiem burzy, jak że je okupujemy kosztem chwały naszej. Jeżeli nie mogą niweczyć działań naszych nieprzyjaciół, albo osłaniać słabość przyjaciół, mniejsza o to czy są lub ich niema.

Z morza przeniosłszy się na ląd, zapytamy co się stanie z naszą kawalerją? Czy z pewnością wyruszy lub zostanie? Jeżeli armia na nią czeka, pocóż tu jest dotąd? pocóż oficerowie jeszcze w Londynie? Za nadto liczymy na uprzejmość rosyjską. Czy ruchy ich są zręczne lub nie, w każdym razie kierowane są żwawo i w sposób przekonujący, że naczelnicy ich znają wartość czasu. Zaledwo pora dozwoliła działać, wojska ich wyszły na linie. Ani dniem nie spóźnili przejścia Dunaju, i rzucenia wypadków na szalę bitwy. Lecz naprzeciw tych nieprzyjaciół czynnych i nieustraszonych, stawiamy generałów którzy nie mogą zerwać złotych więzów paryskich i londyńskich salonów, piechotę która przez miesiąc żywiła się pomarańczami na skalistym gruncie Malty, podczas kiedy okręta przewozowe na nich czekały a kawalerya trzy tylko szwadrony ambarkować mogła.

Posądziby nas można o zarozumienie, że się odważamy na krytykę w przedmiocie tej natury, lecz zamiast uniewinnienia odwołujemy się do sądu czytelników bez obawy zaprzeczenia, czy jest kto, coby miał, że armia nieodzownie jest potrzebną na wschodzie, którą wysłano z tym pospiechem

jakiego wymagała sytuacja sprawy? Szybkość z jaką nasi ludzie udali się do Malty dowiodła, co mogliśmy uczynić z środkami, jakimi rozporządzać byliśmy w stanie, a opóźnienie odtąd zaszczyt dowodzi jak te środki mogą być stracone i źle użyte.

Publiczność nie może przypisywać tej smutnej i niespodziewanej powolności mnogim wydziałom, i rozcząstkowanej odpowiedzialności administracji wojskowej. Wojna była dotąd biesiadą rządu, odpowiedzialność zwolniła, a publiczność, której oko sięga głównych aktorów walki, niema czasu zajmować się niemniej potężnymi sprzężeniami, które działają za kulisą. Ale to wszystko zmienić się musi. Mechanizm administracyjny łatwiejszy jest do ustalenia, a im większe są zasoby wojny, tym bardziej wzrasta odpowiedzialność kierujących. Zaledwo przestąpiliśmy próg sporu, a już dwakroć bez bitwy byliśmy zwyciężeni, podczas gdy flota i armia nasza drzemią w równej bezczynności a inne ręce rzucają karty, które one grać powinny.

Austria.

— N. Pani zamianowała damami pałacowymi następujące damy: Księżna Zofia Arenberg z domu księżna Auersperg, księżna Ernestyna Auersperg z domu hr. Festetics, księżna Julia Lichtenstein z domu hr. Potocka, księżna Honoratu Lichtenstein z domu hr. Chołoniewska, księżna Marya Lobkowitz z domu ks. Lobkowitz, księżna Felicya Lubomirska z domu hr. Mniszek, księżna Wilhelma Schwarzenberg z domu ks. Oettinger-Wallerstein, księżna Aloiza Starhemberg z domu ks. Auersperg, księżna Wilhelma Windischgrätz z domu hr. Nostitz, hr. Sidonia Almásy z domu hr. Festetics, hr. Franciszka Andrassy z domu hr. Königsegg, hr. Zofia Apponyi z domu hr. Sztarray, hr. Ludwika Bissingen z domu bar. Warsberg, hr. Bouquoi z domu ks. Oettingen, hr. Karolina Buol z domu ks. Isenburg, margr. Olimpia Cavriani z domu hr. Cocastelli-Montiglio, hr. Klotylda Clam-Gallas z domu hr. Dietrichstein, hr. Karolina Czernin z domu hr. Schaaffgotsche, hr. Ludwika Cziraky z domu hr. Dezasse, hr. Klodylda Draskowicz z domu bar. Kulmer, hr. Elżbieta Draskowicz z domu hr. Batthyany, hr. Katarzyna Emo-Capodilista z domu hr. Dotóvi, hr. Ludwika Esterhazy z domu ks. Rohan Chabot, hr. Eugenia Festetics z domu hr. Erdödy, hr. Teresa Goäss z domu hr. Wilczek, hr. Marya Gołuchowska z domu hr. Baworowska, hr. Julia Hartig z domu hr. Bellegrade, hr. Adelajda Herberstein z domu hr. Fürstenberg, hr. Zofia Jellaczyc z domu hr. Stockau, hr. Leonia Lanckorońska z domu hr. Potocka, hr. Melania Lewicka z domu hr. Chołoniewska, ks. Ludwika Melzi d'Eril z domu margr. Brignole, hr. Teresa Mensdorff z domu hr. Dietrichstein, bar. Joanna Mecsery z domu hr. Pachta, hr. Julia Montenuovo z domu hr. Batthyany, hr. Adryanna Mani-Mocenigo z domu hr. Gradenigo, hr. Karolina Nemes z domu hr. Berehtold, hr. Matylda Orti-Manara z domu margr. Muselli, hr. Izabella Rusocka z domu hr. Borkowska, hr. Katarzyna Schaagotsche z domu hr. Pejacewicz, hr. Anna Schönborn z domu hr. Bolza, hr. Barbara Scotti-Gallerati z domu ks. Melzi, hr. Marya Scotti-Gallerati z domu hr. Sambuy, hr. Gabriela Starzeńska z domu hr. Starzeńska, hr. Teresa Sternberg z domu hr. Stadion, hr. Karolina Szechenyi z domu hr. Grünne, hr. Ernestyna Szeesen z domu hr. Lamberg, hr. Elżbieta Thun z domu bar. Mladota, hr. Leopoldyna Thun z domu hr. Lamberg, hr. Karolina Thun z domu hr. Clam-Martinitz, hr. Marya Waldstein z domu księżna Schwarzenberg, hr. Aleksandra Wurmbrand z domu hr. Amade, hr. Frederyka Wenkheim z domu hr. Radecka, hr. Melania Zichy z domu ks. Metternich, hr. Marya Zichy z domu hr. Demblin.

— Na zasadzie najwyższego postanowienia z d. 20. Kwietnia r. b. wydanem zostało rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższej komendy armii i naczelną władzę policyjną znoszące stan oblężenia w królestwie lombardzko-weneckim od dnia 1. Maja r. b. Od tego dnia właściwe władze cywilne i sądy w tem królestwie zachodzą w czynność regularną sobie należną. Wszystkie śledztwa dotyczące się przekroczeń oznaczonych §. 2. sub 4 i 5. najwyższych rozporządzeń z d. 13. Sierpnia 1853, prowadzone przez sądy wojenne, jeżeli prawomocne wyroki jeszcze nie zapadły, mają być drogą łaski zaniechane. Śledztwa w zbrodniach i przestępstwach oznaczonych w §. 2. sub 1., 2. i 3. powyższego rozporządzenia, o ile takowe nie zostały jeszcze przez prawomocne wyroki w dniu 1. Maja zamknięte, mają być oddane właściwym cywilnym sądom karnym i przez takowe dalej prowadzone, z wyjątkiem śledztw odnoszących się do zbrodni zdrady głównej, powstania i buntu. Dochodzenie i karanie zbrodni zdrady głównej, buntu i powstania pozostawia się osobnemu sądowi na całe Królestwo lombardzko-weneckie naznaczonemu, który ma postępować i sądzić wedle przepisów powszechnego prawa karnego. Sąd ten wchodzi w życie z dniem 1. Czerwca r. b.

Turcja.

Pruska koresp. donosi o bombardowaniu Odessy jak następuje: dnia 20. Kwietnia po południu pojawiła się flota na tamecznej przystani, złożona z 10 angielskich i 9 francuzkich okrętów liniowych, a między temi 6 o trzech pokładach i 9 okrętów parowych. Nazajutrz wysłała flota owa statek z flagą parlamentarną do portu, z wezwaniem, aby wydano tam znajdujące się kupieckie okręty i działa. Dnia 22. z rana o godzinie wpół do siódmej rozpoczęło strzelanie 9 okrętów parowych na port praktyką zwany, w którym stały rosyjskie okręty wolne od kwarantany. Bateria z tego portu złożona z 4 armat odpowiedziała strzałami, ale po 7—8-godzinnej walce przywiedziona została do milczenia. Tymczasem liczba okrętów znacznie się powiększyła. Port zajął się płomieniami, a w nim okręty zostały częścią zatopione przez wojsko rosyjskie, częścią spalone, aby się nie dostały w ręce nieprzyjaciół. W porcie praktyka zapaliły nieprzyjacielskie bomby przedmiocie i do miasta wpadały bomby, nienarobiwszy wiele szkody. Port kwarantany ocalał, w którym stały trzy zagraniczne okręty. Wieczorem dnia 22. o godzinie 6 ustało strzelanie z o bustron. W ciągu dnia nadeszły znaczne posiłki z okolicy. Załoga w mieście stanęła 30—35,000 wojska rosyjskiego. Dnia 23. aż do południa zachowały się obie strony spokojnie, ale połączona flota stała nieporuszona na przystani.

— Lloyd otrzymał na Lwów wiadomości z Odessy aż do 25. z rana dochodzące, które jednak potrzebują potwierdzenia. Według nich miały dwie trzecie części miasta spłonąć, a d. 25. z rana i ta trzecia część miasta zaczęła się palić. Mieszkańcy uciekają, ponieważ spodziewają się wylądowania wojska. Baterie nadbrzeżne powiększej części zdemontowane i źle strzelały. Szkodę wielką poniosło miasto Odessa. Dnia 25. Kwietnia stało przed Odessą

według Lloyd'a 65 okrętów różnej wielkości, a pomiędzy temi wiele przewozowych z wojskiem lądowym.

— Według wiadomości wiedeńskich sposobila się flota w Sewastopolu do wyjścia pod żagle. Eskadra angielsko-francuzka uważała przed tym portem na jej ruchy.

— O zbombardowaniu Odessy różnie piszą dzienniki: Ost deutsche Post donosi, że przeciw strzałom floty silnie się opierała artyleria rosyjska z baterii nadbrzeżnych, przez 10 godzin bronili się przeciw 6 parowym okrętom, z których strzelano z dział ciężkich. Jedna nakoniec niezdemontowana armata wciąż na strzały floty odpowiadała. Wiele okrętów i domów spłonęło. Do miasta nawet wpadywały bomby, ale mało zrzuciły szkody. O godzinie 7. skończyło się bombardowanie i nie ponowiło się dn. 23. Kwietnia. Dzień 24. Kwietnia przeszedł spokojnie. Dziwna rzecz, że kule dochodziły aż do ostatniego krańca miasta, do pomieszkania generała Grawais, kąd się wiele ludzi schroniło. Widać z tego, jak donośne są działa floty połączonej, gdyż już kule przenosiły miasto i tak daleko zbudowane od morza.

— Według wiedeńskich dzienników, które mają telegraficzne wiadomości z Odessy z 28. Kwietnia, nie się od tego czasu niewydarzyło w tem mieście od ostatniego bombardowania.

— Soldatenfreund mówi: Bombardowanie Odessy trwało przez 10 godzin i trwało przez dzień 23. Kwietnia tj. niedzielę wielkanocną grecką. Parowiec wysłany ku portowi sewastopolskiemu wraz z 8 innymi wojennymi okrętami przywiózł wiadomość Dundasowi, że w porcie sewastopolskim ruch wielki panował w flocie rosyjskiej tak, iż się domyślano, iż admirał Nachimow wyruszy z flotą swoją. Po otrzymaniu tej wiadomości natychmiast flota połączona popłynęła na morze, zabrawszy z sobą na przedłużnicę 4 uszkodzone fregaty.

— Z Widdynia donoszą pod d. 28. Kwietnia, że Sami Basza objął administracją małej Wołoszczyzny. Powołał wszystkich urzędników oddalonych przez Rosyan. Rosyanie cofnęli się za Alutę. Turcy znaleźli wiele sympatyj w tej części Wołoszczyzny.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, d. 5. Maja. — W dalszym ciągu loteryi na dniu 5. Maja, główna wygrana 30,000 tal. padła na nr. 15,202; 5 wygranych po 2000 tal. na numera: 4151. 16,431. 74,549. 81,949. i 85,011.; 24 wygranych po 1000 tal. na numera: 5505. 6754. 12,121. 13,432. 20,972. 22,114. 38,875. 40,605. 47,871. 50,793. 52,061. 53,805. 59,517. 63,646. 67,281. 70,183. 70,953. 71,834. 72,174. 75,624. 77,167. 78,669. 80,678. i 87,950.; 42 wygranych po 500 tal. na numera: 2168. 2985. 3856. 4872. 6963. 7406. 9604. 16,969. 22,042. 24,224. 25,658. 27,618. 30,352. 31,671. 33,575. 34,442. 35,988. 38,479. 38,489. 40,009. 41,593. 41,637. 44,203. 46,030. 48,538. 51,240. 51,736. 51,247. 57,533. 58,027. 58,864. 59,883. 60,564. 66,512. 68,498. 68,528. 68,643. 72,756. 75,096. 80,512. 81,319. i 85,069.; 75 wygranych po 500 tal. na numera: 549. 7678. 8339. 8963. 9126. 9237. 9994. 10,690. 11,036. 11,743. 12,511. 12,722. 13,770. 13,816. 14,627. 15,873. 15,900. 16,308. 13,369. 16,496. 16,476. 17,655. 18,381. 18,678. 19,354. 20,030. 22,398. 23,864. 24,954. 28,222. 29,956. 31,267. 31,499. 31,894. 32,756. 35,131. 39,908. 40,494. 42,708. 46,840. 48,478. 49,042. 53,709. 53,852. 55,005. 55,235. 55,327. 58,155. 60,358. 60,725. 62,874. 63,823. 64,679. 64,694. 65,422. 65,799. 66,446. 66,960. 68,364. 68,966. 69,004. 69,057. 71,108. 71,295. 71,919. 75,001. 75,678. 78,308. 81,627. 86,870. 86,983. 87,364. 88,611. 88,920. i 89,694.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 5. Maja. — Pszenica 86—96 tal., żyto 69½—73 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 36—41 tal., groch 65—72 tal., rzep zimowy 84—83 tal., rzepik zimowy 83—81 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 13½ tal., okowita bez beczi 32 tal.

Szczecin, dnia 5. Maja. — Pszenica 88—98 tal., żyto 68½—73 tal., okowita 11 tal.

Gdańsk, d. 4. Maja. — Od ostatniego sprawozdania w pozycyi targów angielskich żadnej niewidzimy zmiany. Obok znacznych zagranicznych dozwózów przy drogości kapitałów tranzakcy w obrębach potrzeb konsumcyi były zamknięte; spekulacya zaś na tak wysokie ceny w interesu wchodzić nie miała odwagi. Pszenica krajowa dla nader słabego gatunku ze znizieniem 1 szyl. na kwarterze odchodziła; na zagraniczną zaś wedle ostatnich notowań młynarze i piekarze z prowincyi dobry przedstawiali odbył.

Po nadzwyczajnych suszach w Anglii trochę upadło deszczu i czas tak się oziębił, że na wodach dość grube widziano lody. Opinia jest powszechna że taki stan temperatury dla zasiewów nie może być korzystnym.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cen.
z kraju 2664.	2542.	5852.	848.	—	1897.
z zagr. 52,047.	7058.	38,503.	415.	1239.	18,145.

Targi prowincjonalne, tudzież szkockie i irlandzkie idąc za londyńskim nieokazywały życia.

Wiadomości z Hamburga, Holandyi i Belgii podobnie są obojętne. We Francyi ostatnie targi nieco lepiej się trzymały, a rezerwa mąki w Paryżu o kilka tysięcy centnarów się zniżyła.

Z Ameryki donoszą o znacznym podwyższeniu cen i zupełnym wyczerpaniu zasobów śpichrzowych. Cała rezerwa została zakupioną na rachunek południowych prowincyi i gdzie w skutek przesadzonego eksportu i konsumcyi nie jest dostatecznie pokryta.

Na naszej giełdzie dość było ochoty do kupna, a dla wysokich żądań interesu z trudnością przychodziły do skutku. Sprzedano z wody pszenicy łaszt. 419, ze śpichrza 87, żyta łasztów 21.

Placono za wenspel wagi berl.	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
pszenicy świeżej 83—86	69	3	—	86	3	4
" 87—88	90	8	4	97	27	6
" 88—89	94	13	4	101	11	8
ze śpichrza 87/8—90	92	10	10	97	6	8
" " 92/3	—	—	—	104	5	—
żyta 82—87	65	8	4	69	13	4

Czas mamy dżdżysty, w ostatnich dwóch dniach silne upały.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 18 berlinkach, 6 trafiach pszenicy lasztów 452, bełek sosnowych 1893, 151 lasztów klepek. Cały tegoroczny dowóz pszenicy z Polski wynosi lasztów 3695.

Kursa zamian. — Londyn 193½. Hamburg 44¼.
Makowski, Kendzior & Comp.

SALON D'ART

przy placu Sapiieżyńskim.
Ostatni tydzień otworzone jest anatomiczne muzeum codziennie zrana od godziny 8. do wieczora póki światło dzienne dozwoli, pleorama i cyklorama zaś od wpół do 7. do wpół godziny 10, przy rześmistem oświetleniu.

W **poniedziałek całe popołudnie** anatomiczne muzeum jest tylko dla dam otworzone. Objaśnienie uskuteczniione będzie przez tutejszą akuszerkę. Panowie bez wyjątku przystępu nie mają.

Henryk Dessort.



Pierwsza nadsyłka
Amerykańskiej kukurydzy koński zęb i Wirgińskiej olbrzymiej kukurydzy

została sprowadzoną i polecam takowe w najlepszym gatunku centnar po 10 Tal.

Również **prawdziwą angielską białą olbrzymią marchew z zielonemi główkami**, która waży 4—5 funtów, za funt 1½ Tal. z przepisem do używania, który bezpłatnie udziela się.

Daléj **mieszaninę czerwonej Altringhamskiej, żółtej Leodyjskiej i białej olbrzymiej marchwi**, które sobie wzajemnie w rośnięciu wyrównują, funt po 1 Tal.

Mieszaninę **najlepszych traw** do parków, centnar po 14 Tal., również na paszę dla bydła rogatego po 10 Tal. za centnar, jako też wszelkie nasiona ekonomiczne i warzywne w najlepszym gatunku.

Fryderyk Gustaw Pohl, Wrocław, Herrenstrasse Nr. 5.



Doniesienie dla gospodarzy.

Mój skład komisyjny **prawdziwego peruńskiego guano prawdziwej Chili-salety** znajduje się tylko w Poznaniu u Spedytora Pana **Moritz S. Auerbach.**

C. Geyer, Radzca ekonomiczny w Dreźnie.

Aby omyłkom zapobiedz, upraszam uprzejmie o zwrócenie uwagi na moją firmę i mój lokal.

Moritz S. Auerbach, spedytor.
Kantor: przy Dominikańskiej ulicy.

Dominium **Zrenica** pod Srodą ma jeszcze do przedania **100 szefli** prawdziwej **holenderskiej tataraki** szefel po 2 Tal. 20 Sgr. i **50 szefli** prawdziwego **angielskiego bobu końskiego** po 3 Tal. szefel.

Kurs pszczelnictwa w **Paryżu** pod Kcynią rozpocznie się 17. i trwać będzie do 31. b. m. Zgłaszać się można do Dominium w Paryżu.

Antoni Zmudzński.

PASTILLE

na wszelkie choroby p.ersiowe.

Na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi, chrypka, niemań skuteczniejszego i lepszego, jak *Pate pectorale* przez *Georgé*, aptekarza w Epinal (Vogesen). To lekarstwo sprzedaje się w pudełeczkach po całych Niemczech, a w Poznaniu w cukierni i fabryce czekolady **A. Szpingiera** naprzeciw zegara pocztowego.

Drelich na wańtuchy

poleca **M. J. Kamiński**,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

400 sztuk drelichu i płótna na wańtuchy

w **najcieńszym** gatunku, pomiędzy którymi **100 sztuk po 60 Pr. funtów ważących**, ofiaruje **tanio**
S. Kantorowicz, rynek 65.

Dominium **Osiek** pod Kościanem ma do wydzierzawienia na r. b. około 500 mórg łąk dwusiecznych na folwarku Nielegowie; licytacja takowych zacznie się od 17. b. m. do 20. przed południem na tymże folwarku.

Przybyli do Poznania dnia 5. Maja.

BAZAR: Nowacki z Golin; Tomicki z Suchorzewa; Błociszewski z Przeclawia.

HOTEL BAWARSKI: Kaminski z Gulczewa; Pruski z Piersusyc.

HOTEL DREZDENSKI: Sezaniecki z Pluskowa; Balz z Berlina.

HOTEL BERLINSKI: Iłowiecki z Barda; Brzezinski z Łęgu.

POD BIAŁYM ORŁEM: Burghardt z Buku; Heydrich z Bnina.

W mieszkaniu prywatnem: ks. Czartoryjski z Wiednia, rynek nr. 78.

Wczora wieczorem o godz. 9. zasnął w Panu brat nasz kanonik Dr. teologii i filozofii Jan Józef Regenbrecht, opatrzony w święte sakramenta, lat licząc 57. Exportacya odbędzie się z pomieszkania jego do kościoła katedralnego w poniedziałek d. 8. wieczorem o godz. 6; nabożeństwo żałobne, i spuszczenie do grobu zacznie się we wtorek zrana o godzinie 9.
Poznań, dnia 5. Maja 1854.

Rodzeństwo.

Księgarnia Żupańskiego otrzymała książkę p. t. **Dwaj bliźnięta p. Dzierzkowskiego.**
Cena 6 Złp.

ZAWEZWANIE PUBLICZNE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 11. Kwietnia 1854.
Pani Rozalia Paleczewska twierdzi, że jej także przez pożar w domu Pana Rabbow właściciela mlyna tu w Poznaniu, którego dom w roku 1849. ogniem zajęty będąc, następujące 4ro procentowe listy zastawne wraz z kuponami od Sgo Jana 1849. r. splonęły a mianowicie:

- Nr. 30/257. Złotniki, powiat Poznański na 100 Tal.
» 41/10.634. Świerczyna, powiat Wschowski na 100 Tal.
» 29/11.889. Turowo, powiat Szamotulski na 100 Tal.
» 59/7325. Srebrnegórki, powiat Wągrowiecki na 25 Tal.

Wzywają się niniejszém wszysey ci, w którychby posiadzeniu te listy zastawne wraz i kupony się znajdować mogły, aby się najpóźniej w terminie dnia 30. Grudnia 1854. przed południem o godzinie 11tej przed Ur. Poetsch, Sędzią powiatowym, na sali naszej sądowej wyznaczonym, zgłosili, gdyż w razie przeciwnym amortyzacya pomienionych listów zastawnych wraz i kuponów nastąpi.

Augustowi Schmidt, który u nas do indagacyi pociągnięty, odebrano przy areztowaniu pięć łyżek z nowego srebra, które tenże według podania swego pod Poznaniem znaleźć miał, lecz które zapewne ukradzione są.

Wzywamy zatem wszystkich tych, którzy do łyżek w mowie będących pretensye mają, lub względem takowych wiadomość dać mogą, ażeby się przy Sądzie podpisanym zgłosili.

Rogoźno, dnia 2. Maja 1854.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I.

W celu zaprowadzenia nowych Statutów, nad którymi wybrana na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Kommissya swoje zdanie wyłoży, jako też w celu wyboru nowego Zarządu, zapraszają się niniejszém członkowie Poznańskiego Związku Pogrzebowego klasy I., II. i IV. na **Walne Zgromadzenie** w Niedzielę **dnia 3. Maja r. b. po południu o godzinie 3ej** do sali ratuszowej. — Co do niestawiających przytém będzie, że przystępują do większości głosów obecnych na Zebraniu członków i wyrzekają się wszelkich protestacyj.

Poznań, dnia 5. Maja 1854.
Zarząd Poznańskiego Związku Pogrzebowego klasy I., II. i IV.

Osiadłszy w Poznaniu na Garbarach pod Nr. 44. jako szklarz, polecam się Szanownej Publicznosci z zaręczeniem, że powierzzone mi roboty za najumiarkowańsze ceny i jak najlepiej wykonywać będę.
E. Weiss.

47. Deszczochrony i parasolki nowe robi, po 47. szywa i reperuje jak najlepiej i najmodniej 47.
A. Apolant, Stary Rynek 47.

Od dnia 10. m. b. przyjmują się krowy na pastwisko na łące zwanéj Bocianką.
Bliższa wiadomość u **Filipa Weitz jun.** przy starym Rynku Nr. 85.

Jeżeli Pan E. P. w przeciągu 14. dni nie zapłaci swego długu honorowego, natenczas imię i nazwisko jego oraz całą sprawę w pismach publicznych ogłoszę.
S. Szymański, krawiec.

Swieży Angielski Porter

double brown stout otrzymali od PP. Barclay Perkins & Comp. w Londynie i przedają w butelkach

Bracia Andersch.



Prawdziwy angielski Porter

double brown stout od Barclay Perkins & Comp. w Londynie i Edinburski double Ale, otrzymał i ofiaruje w butelkach jako i w oxhustach po cenach jak najumiarkowańszych

J. Morgenstern z Londynu,
Wodna ulica Nr. 8.

Nieznanne u nas dotąd **angielskie Biskopciki**, lat kilka konserwujące się, poleca **J. Morgenstern** z Londynu,
Wodna ulica Nr. 8.

Angielskie **malinowe karmelki** orzeźwiający i na terażniejszą porę roku stósowne, polecają

F. W. Meyer & Comp.

LODY kwarta 5 Złp. porcja 15 Grp. od dnia dzisiejszego codziennie poleca Cukiernia i fabryka karmelków **A. Pflznera**, ul. Wrocl. 14.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 5. Maja 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rant.	goto-wizna
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4½	—	96½
dito z roku 1850.	4½	—	96½
dito z roku 1852.	4½	—	96½
Oblig. długu skarbowego.	3½	—	83½
dito premjów handlu morskiego.	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.	3½	—	80½
dito miasta Berlina.	4½	—	95
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	94½
dito Prus Wschodnich.	3½	—	89
dito Pomorskie.	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe.	3½	—	90½
dito Szląskie.	3½	—	90½
dito Prus Zachodnich.	3½	—	87
Bilety rentowe Poznańskie.	4	92	—
Louisdory.	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	81½